**STANOWISKO POLSKIEJ IZBY KSIĄŻKI**

**W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE**

**USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH**

**\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_**

**Polska Izba Książki (dalej również: „PIK”) z satysfakcją przyjmuje inicjatywę wprowadzenia zmian do ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), dalej zwanej „PA”.**

**Poniżej przedstawiamy uwagi PIK odnoszące się do proponowanych przepisów i przyjętego kierunku zmian. Jednocześnie wskazujemy, że uwagi i postulaty wprowadzenia określonych modyfikacji mogą, w sposób naturalny, odnosić się wyłącznie do tych zagadnień, które znajdują się w obszarze działalności PIK. Mamy nadzieję, że uwagi te okażą się pomocne w dalszych pracach nad projektem ustawy.**

**Wobec powyższego, Polska Izba Książki zgłasza następujące uwagi:**

**1) do art. 18 ust. 3**

Aprobujemy rozszerzenie katalogu kategorii wynagrodzeń objętych klauzulą niemożności zrzeczenia się o wynagrodzenie odpowiednio: twórcy/tłumacza/współtwórcy z tytułu *public lending right*, przy jednoczesnym pozostawieniu poza tym katalogiem wynagrodzenia wydawcy. Podzielamy przy tym argumentację przedstawioną w uzasadnieniu do projektu ustawy. Jednocześnie wyrażamy pewne zastrzeżenia dotyczące sposobu ukształtowania tego wynagrodzenia, o czym dalej w pkt 15 poniżej.

**2) łącznie do uchylenia art. 22 i wprowadzenia art. 232**

Polska Izba Książki nie wnosi uwag w tym zakresie.

**3) do art. 231**

Z satysfakcją przyjmujemy modyfikację art. 231 PA polegającą na ograniczeniu – bo tak interpretujemy tę zmianę – wskazanej tamże postaci dozwolonego użytku, poprzez podkreślenie tymczasowego charakteru czynności, i zastąpienie budzącego wątpliwości wyrażenia „podstawową” słowem „niezbędną”.

**4) do art. 25 ust. 1 pkt 1 b**

Polska Izba Książki akceptuje dokonaną zmianę, jako korygującą błąd w zakresie implementacji dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (dalej: „dyrektywa harmonizacyjna”). Nie powinno budzić wątpliwości, że nie aktualność artykułu, ale aktualność tematu winna decydować o prawie do korzystania - przez wskazane w omawianym przepisie media - z tej postaci tzw. użytku informacyjnego.

**5) łącznie do uchylenia art. 25 ust. 1 pkt 4 i wprowadzenia art. 261**

W zaproponowanym przepisie art. 261 zrezygnowano z zawężenia tej formy dozwolonego użytku, jaką jest rozpowszechnianie utworów tam określonych, wyłącznie dla prasy, radia i telewizji; jedynym kryterium zawężającym, jakie pozostawiono, jest cel informacyjny. Zdaniem PIK, wprowadzona zmiana w sposób ewidentny zmierza do rozszerzenia tzw. dozwolonego użytku informacyjnego. Rozszerzenie to wyraża się zarówno we wspomnianej rezygnacji z ograniczenia w postaci medium (tj. prasy, radia, telewizji), w ramach którego byłaby uprawniona taka eksploatacja utworu, jak i poprzez objęcie dozwolonym użytkiem również fragmentów publicznych wystąpień, kazań, wykładów lub innych podobnych utworów. Nadto też, mimo obranego kierunku, ustawodawca nie przyznaje uprawnionemu prawa do wynagrodzenia, co budzi zastrzeżenia, gdyż jednocześnie nie ogranicza się możliwości komercyjnej eksploatacji utworów na podstawie omawianego przepisu. Mamy tu zatem do czynienia z asymetrią statusu prawnego podmiotu praw autorskich i podmiotu korzystającego z dozwolonego użytku w ramach art. 261. Tego typu kierunek zmian budzi nasz sprzeciw, gdyż stanowi on zbyt daleko idącą ingerencję w monopol prawnoautorski, bez prawa do „rekompensaty” dla podmiotów tego prawa.

Biorąc pod uwagę powyższe, postulujemy, by:

a) w odniesieniu do „*przemówień politycznych”* - termin ten został zdefiniowany; w szczególności postulujemy wprowadzenie kryterium podmiotowego, tak by objąć nim wyłącznie osoby, które dokonują przemówienia w związku z wykonywaniem funkcji publicznej o charakterze politycznym,

b) w odniesieniu do „*mów wygłoszonych na publicznych rozprawach”* - zostało wprowadzone dodatkowe kryterium ograniczające o charakterze podmiotowym, tj. z przepisu wprost winno wynikać, że dozwolonym użytkiem objęte są wyłącznie mowy wygłoszone na publicznych rozprawach przez osoby pełniące funkcje publiczne, w szczególności społeczne, polityczne, zawodowe, w związku z pełnieniem przez nie takiej funkcji. Jednocześnie, nie jest dla nas jasne pojęcie „publicznej rozprawy” – nie zostało ono nigdzie zdefiniowane, nie wiadomo zatem, czy obejmuje ono debatę publiczną, debatę polityczną czy wreszcie rozprawę sądową (oczywiście w przypadku jawności postępowania).

Z dezabrobatą odnosimy się do następującego passusu art. 261 PA „*fragmentów publicznych wystąpień, wykładów, kazań lub innych podobnych utworów*”. Po pierwsze, pojęcie fragmentu jest pojęciem nieostrym (czy fragmentem jest nadal 90% lub 99 % utworu?). Jedną z możliwych interpretacji jest przyjęcie, że to „wyodrębniona część jakiejś całości, co oznaczać będzie, że nawet owe 90% czy nawet 99% utworu **będzie** mieścić się w zakresie omawianego pojęcia. Wbrew powszechnemu mniemaniu, wątpliwości interpretacyjne budzi również pojęcie: „*publiczne wystąpienie, wykład, kazanie lub inny podobny utwór*”. Dla przykładu, czy prywatny (tj. finansowany ze środków niepublicznych, przez prywatny podmiot, np. przedsiębiorcę) wykład, zorganizowany dla np. 300 uczestników, ma charakter publiczny czy też pozbawiony jest takiego charakteru? Analogicznie, ten sam wykład, przeznaczony dla nieograniczonego kręgu odbiorców (wykład otwarty) w formule:

a) każdy może w nim uczestniczyć

b) każdy może się zgłosić, ale liczba uczestników jest ograniczona do z góry ustalonej przez przedsiębiorcę liczby osób

również ma charakter publiczny i wpisuje się w regulację przepisu art. 261 PA? Jeśli tak[[1]](#footnote-1), przy założeniu, że obie wyżej wskazane formuły wpisują się w to pojęcie i regulację, należy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przedsiębiorca miałby godzić się na wkroczenie w jego uprawnienia i korzystanie z przedsięwzięcia przez niego zorganizowanego przez inne podmioty, i to nawet w celach komercyjnych?

Analogicznie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do odpłatnych szkoleń, seminariów, konferencji, warsztatów, których program może obejmować serię wykładów, bez lub wraz z innymi formami wystąpień, o ile tylko potencjalnie każdy może w nich uczestniczyć.

Zupełnie nieakceptowalne jest otwarcie tej postaci dozwolonego użytku poprzez dodanie formuły „*innych podobnych utworów*”, może ono bowiem powodować daleko idące nadużycia i stanowi przejaw złej techniki legislacyjnej, jeśli bowiem dozwolony użytek traktujemy jako wyjątki względem monopolu prawnoautorskiego, to wyjątki te powinny być ściśle określone.

W kontekście kierunku przyjętych zmian niepokój budzi pozostawienie ograniczenia, o którym mowa w zdaniu ostatnim art. 261, tj.: „*tylko jednej osoby*”, może się bowiem zdarzyć tak, że ktoś w celu informacyjnym opublikuje w jednym zbiorze utwór (wykład, publiczne przemówienie, etc.) należący do dwóch lub większej liczby osób.

**6) do art. 27 ust. 1**

Naszym zdaniem, już obecnie zakres dozwolonego użytku określony w art. 27 ust. 1, w tym zakresie jest bardzo szeroki. Z pewnością należy oddzielić te podmioty, dla których główną działalnością jest realizacja celów naukowych, dydaktycznych lub badawczych, od tych, które wprowadzają tego typu aktywność jako aktywność uboczną tylko po to (lub przy okazji), by móc skorzystać z dozwolonego użytku edukacyjnego i naukowego. Zezwalanie na korzystanie z ww. postaci dozwolonego użytku podmiotom, które jedynie częściowo zajmują się ww. działalnością naukową lub dydaktyczną, stwarza pole do nadużyć przez podmioty, które - choć co do zasady czerpią, pośrednio lub bezpośrednio, zyski z prowadzonej działalności - to jednocześnie są w stanie, na potrzeby korzystania „ze ścieżek niekomercyjnych”, wytworzyć takie obszary, które przynajmniej nie przynoszą bezpośrednich korzyści (np. w ramach tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu, rozumianej jako działalność na rzecz społeczeństw, tj. działalność, co do istoty, niekomercyjna). Tego rodzaju działalność nie jest bowiem oderwana od modelu biznesowego; jest elementem tego modelu.

Nadto, w ocenie Polskiej Izby Książki, w przypadkach, w których szkoły wyższe, placówki tworzące system oświaty lub instytucje naukowe osiągają korzyści majątkowe z prowadzonej przez siebie działalności, eksploatacja utworów, o której mowa w art. 27 ust. 1, winna mieć charakter odpłatny. Tym samym, z zastrzeżeniem poniższych uwag, przynosząca korzyści majątkowe działalność instytucji naukowych i szkół wyższych (w szczególności prywatnych uczelni, ale i odpłatnych form nauczania oferowanych przez uczelnie publiczne) winna jednoznacznie implikować obowiązek tych podmiotów do korzystania z ww. postaci dozwolonego użytku wyłącznie za wynagrodzeniem dla uprawnionego.

Jednocześnie podnosimy, że nie jest jasne pojęcie „*instytucji naukowych*”, a wskazana w uzasadnieniu intencja wskazująca na rozciąganie tego pojęcia również na wszelkie placówki, które choćby częściowo prowadzą działalność naukową, może stanowić podstawę do działań *praeter legem*. Jak wskazaliśmy wyżej, jest to realne ryzyko zwłaszcza w dobie tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu, gdzie korporacje i/lub przedsiębiorstwa poświęcają część swojej aktywności badaniom naukowym.

Nasze uwagi przedstawione uprzednio do pojęcia „fragmentu” w uwagach zawartych do art. 261 (zob. pkt 5 powyżej) pozostają aktualne i ponawiamy je, w odniesieniu do pojęcia *„fragmentów większych utworów*”.

**7) do art. 27 ust. 2**

Zdaniem PIK, wprowadzenie kolejnej, nowej, postaci dozwolonego użytku umożlwiającego **każdemu** korzystanie z drobnych utworów lub fragmentów utworów, nie znajduje uzasadnienia i może nieść za sobą poważne konsekwencje ekonomiczne dla podmiotów uprawnionych. Nie jest możliwe bowiem - choćby w przykładzie „*prawnika lub lekarza przygotowującego artykuł naukowy związany ze swoją działalnością zawodową*”, podanym w uzasadnieniu do projektu ustawy – odróżnienie działalności komercyjnej od działalności, z którą nie łączyłoby się, nawet pośrednio, osiąganie korzyści majątkowych.

Co więcej, możliwość korzystania z utworów w ramach dozwolonego użytku edukacyjnego „*w ramach nauc*zania *lub badań naukowych”* opisana w projektowanym art. 27 ust. 2, może stwarzać pole do nadużyć. O ile bowiem pojęcie „*badania naukowe”* nie budzi wątpliwości, to pojęcie „*nauczanie”* winno być dookreślone, poprzez przykładowe wyliczenie różnych jego form.

**8) do art. 28 ust. 1**

Analogicznie, jak w uwagach do art. 27 ust.1 (pkt 6 powyżej), nie widzimy podstaw, dla których biblioteki, archiwa, muzea, placówki tworzące system oświaty i uczelnie, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą korzyść majątkową z tej działalności, miałyby zostać zwolnione z obowiązku wypłacania stosownego wynagrodzenia uprawnionym z tytułu dozwolonego użytku. Podobnie jak w odniesieniu do art. 27 ust.1, postulujemy zatem wprowadzenie takiego obowiązku również w odniesieniu do art. 28 ust. 1.

Jednocześnie, postulujemy również dodanie w art. 28 ust. 1 pkt 2, po słowach „sporządzać lub zlecać sporządzanie kopii utworów znajdujących się we własnych zbiorach w celu ich uzupełnienia, zachowania lub ochrony”, wskazanego w uzasadnieniu do projektu ustawy zastrzeżenia, iż „*tworzenie kopii nie może prowadzić do zwiększenia liczby kopii lub egzemplarzy udostępnianych przez uprawnione instytucje*”. W naszej ocenie, zastrzeżenie takie ma bowiem kolosalne znaczenie dla interpretacji i zastosowania omawianego przepisu, a samo wskazanie na nie jedynie w treści uzasadnienia do projektu ustawy, choć zasługuje na aprobatę, jest niewystarczające.

Jednocześnie, wnosimy o skreślenie w art. 28 ust. 1 pkt 3 oraz, konsekwentnie, w art. 28 ust. 4 terminu „*lub poznawczych”,* w zasadzie bowiem każde udostępnienie może być podyktowane tym celem.

**9) do art. 28 ust. 3**

Nie jest zrozumiałe wprowadzenie uprawnień z dozwolonego użytku dla wszystkich bibliotek na mocy art. 28 ust.1, a obowiązku zapłaty wynagrodzenia na mocy art. 28 ust. 3 jedynie w odniesieniu do bibliotek publicznych. W ocenie PIK obowiązkowi winny podlegać co do zasady wszystkie biblioteki szkolne i pedagogiczne oraz naukowe (z wyłączeniem Biblioteki Narodowej), o których mowa w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach, z wyłączeniem tych bibliotek. Tym samym, podtrzymujemy nasze dotychczasowe stanowisko, że systemem powinny zostać objęte niemal wszystkie biblioteki, które w swych zbiorach mają utwory, bez względu na charakter tych bibliotek, a nieobjęcie ww. obowiązkiem winno mieć charakter wyjątkowy, nie zaś odwrotnie.

Uważamy taki postulat za w pełni uzasadniony; w samym uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano zresztą, że *„(…) słusznie przyjmując – w świetle orzecznictwa TSUE – przyjmując, że zakup egzemplarzy utworów do zbiorów bibliotecznych powoduje zmniejszenie zainteresowania użytkowników bibliotek komercyjnym dostępem do tej samej publikacji. Według prowadzonych przez Bibliotekę Narodową badań stanu czytelnictwa w Polsce w 2012, biblioteki są drugim – po zakupach w księgarniach i sklepach internetowych – źródłem książek dla czytelników. Badania te wskazują, iż najważniejszym czynnikiem stymulującym korzystanie z zasobów bibliotek jest odnawianie ich zasobu przez zakup nowości wydawniczych, dobranych pod kątem rzeczywistych potrzeb środowiska, w którym dana biblioteka funkcjonuje.”*

**10) do art. 29**

Z satysfakcją odnotowujemy możliwość korzystania z utworu w ramach prawa cytatu na inne, niż utwory w rozumieniu prawa autorskiego, samoistne produkty. To jednak, co budzi nasze zastrzeżenia, to posłużenie się w art. 29 pojęciem uczciwych zwyczajów, które nie odpowiada polskiemu językowi prawnemu. Użycie klauzuli generalnej, jaką jest nieistniejące w prawie polskim pojęcie „*uczciwych zwyczajów*”, stanowi zbyt szerokie rozszerzenie eksploatacji utworów w ramach prawa cytatu. W jaki sposób bowiem ocenić, czy jakiś zwyczaj – rozumiany przez nas jako praktyka – jest uczciwy? W szczególności, czy upowszechnienie się pewnej formy zachowań powoduje, że wpisuje się ona w kategorię „uczciwości” ?

Przy takiej interpretacji, masowe naruszenia praw autorskich w internecie, które obserwujemy, mogłyby stać się owym „uczciwym zwyczajem” – jako pewna powszechna praktyka – co jest absolutnie nieakceptowalne. Nie może być bowiem tak, że pewna praktyka, przez swoją powszechność, stanie się podstawą do ingerencji w prawa wyłączne. W związku z tym, postulujemy skreślenie słów „uczciwymi zwyczajami oraz”.

**11) do art. 291**

Rozumiemy i aprobujemy zamiar projektodawcy leżący u podstaw propozycji wprowadzenia do PA art. 291, niemniej jednak uważamy, że należy ograniczyć treść uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, poprzez dodanie zastrzeżenia, o którym wprost mowa w uzasadnieniu do projektu ustawy, tj. słów: „o ile nie ma on znaczenia dla materiału, którego stał się przypadkową częścią.”

**12) do uchylenia art. 30 oraz zmiany art. 301**

Aprobujemy powyższe zmiany i nie wnosimy do nich uwag.

**13) do art. 31 ust. 1**

Postulujemy przywrócenie terminu „rozpowszechnionych utworów”, naszym zdaniem bowiem argumentacja wskazana w uzasadnieniu do projektu ustawy, powołująca się m.in. na kwestie dot. cenzury, wydaje się nieaktualna.

Nadto, uważamy, ze art. 31 ust. 1 winien być ograniczony do drobnych utworów.

**14) do art. 31 ust. 2**

Z całą pewnością przeciwstawiamy się włączeniu do opisanego tamże dozwolonego użytku „*innych okazjonalnych imprez organizowanych przez instytucje o podobnym charakterze*”. Mamy tu bowiem do czynienia ze splotem wyrażeń niedookreślonych, umożliwiającym dalekie podmiotowo-przedmiotowe rozszerzenie możliwości korzystania z uprawnień wkraczających w monopol prawnoautorski. Nadto, analogicznie, jak w przypadku art. 31 ust. 1, również art. 31 ust. 2 winien być ograniczony jedynie do drobnych utworów, przy jednoczesnym wskazaniu, że drobnym utworem nie jest książka ani film.

Wskazujemy również, że pojęcie „*imprezy szkolnej*” jest pojęciem nieostrym i w tym kontekście budzi poważne wątpliwości interpretacyjne oraz może prowadzić do nadużyć – można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której podczas imprezy szkolnej będzie dochodziło do przeglądu kina, projekcji filmu, czytania książek – takie zaś zachowania, w ocenie PIK, w sposób niezamierzony przez ustawodawcę, są i byłyby możliwe na podstawie przepisu w zaproponowanym brzmieniu. Zdaniem PIK, należałoby zatem ograniczyć dozwolony użytek opisany w art. 31 ust. 2 wyłącznie do oficjalnych uroczystości szkolnych.

Mamy nadzieję, że powyższe uwagi odnoszące się do zawężenia tej postaci dozwolonego użytku spotkają się zrozumieniem, tym bardziej, że dyrektywa harmonizacyjna w ogólne nie przewiduje wyjątku dotyczącego imprez szkolnych czy pedagogicznych.

**15) do Oddziału 4 „Wynagrodzenie za użyczanie egzemplarzy utworów przez biblioteki publiczne”**

Niezależnie od naszych uwag dotyczących katalogu bibliotek i konieczności objęcia nim – obok bibliotek publicznych - również bibliotek szkolnych, pedagogicznych oraz naukowych, z wyłączeniem Biblioteki Narodowej, o czym mowa w pkt 9 powyżej, przedstawiamy następujące uwagi:

**- do art. 351 ust. 2**

W zaproponowanym przepisie przewidziano rozkład wynagrodzenia, zgodnie z którym 75 % kwoty ma przypadać twórcom, a jedynie 25% kwoty wydawcom. Mając na uwadze, że w państwach członkowskich UE stosowane są różne modele w tym zakresie, Polska Izba Książki wskazuje, że model zaproponowany nie znajduje uzasadnienia, a beneficjenci tej regulacji, tj. twórcy oraz wydawcy, winni być wynagradzania na równi, tj. według modelu 50/50;

**- do art. 352 ust. 1**

W miejsce tego przepisu, wymagającego aktywności ze strony twórcy lub wydawcy, wnosimy o wprowadzenie domniemania, że odpowiednio twórca lub wydawca wyraża zamiar otrzymywania wynagrodzenia z tytułu *public lending right*;

**- do art. 352 ust. 2 i nast.**

W ocenie PIK, przyjęto nieprawidłową podstawę oszacowania wynagrodzenia, ograniczając ją wyłącznie do liczby użyczeń egzemplarzy utworów i nie obejmując udostępnień w czytelniach.

**- do art. 352 ust. 3**

Zwracamy uwagę na fakt, że w gruncie rzeczy mamy do czynienia z bardzo symbolicznym wynagrodzeniem – które zostało określone w komentowanym przepisie jako wynagrodzenie minimalne - z tytułu *public lending right* w stosunku do możliwej utraty korzyści twórców lub wydawców w związku z tą formą dozwolonego użytku.

**16) do Oddziału 5 „Korzystanie z utworów osieroconych”**

Naszym zdaniem, słusznym posunięciem jest wprowadzenie uregulowań dotyczących zasad korzystania z utworów osieroconych. Mimo to jednak, Polska Izba Książki podkreśla, co zaprezentowała uprzednio, że niezrozumiałe jest pominięcie przez ustawodawcę w wykazie uprawnionych podmiotów, zamieszczonym w **art. 355 ust. 1**, wydawców, w szczególności edukacyjnych, którzy także upowszechniają lub chcieliby upowszechniać, w celu nauczania, zbiory dziedzictwa narodowego.

PIK dostrzega również pewną, mającą jednak podstawowe znaczenie, wadliwość przyjętych rozwiązań, polegającą na posługiwaniu się, w naszej ocenie – w zbyt szerokim zakresie - zwrotami niedookreślonymi, takimi jak:

a) „*staranne poszukiwania”* **(art. 356 ust. 1)**

Warunkiem korzystania z utworów osieroconych jest przeprowadzenie tzw. *starannego poszukiwania* uprawnionego, zakończone fiaskiem. Określenie  *„starannych poszukiwań”,* obiektywnie rzecz ujmując, nie jest jednoznaczne i jasne, nie istnieje bowiem definicja słowa *staranność*, ponieważ pojęcie to rozumie się odmiennie w zależności od konkretnej sytuacji. W związku z tym może dochodzić do nadużyć i sporów na tle rozumienia tego pojęcia;

b) „stosowne wynagrodzenie” **(art. 359 ust. 3)**

Nie jest dla nas jasne, jakie wynagrodzenie będzie „stosowne” i według jakich kryteriów „stosowność” tego wynagrodzenia będzie oceniana; pojęcie to wprowadza pewną dyskrecjonalność w ustalaniu tego wynagrodzenia; nie tylko ono zresztą;

c) „interes publiczny” **(art. 358 ust. 2)**

Tak wskazane kryterium daje bardzo szeroką możliwość określania wynagrodzenia przez organizacje zbiorowego zarządzania, w tym pomija interesy i/lub oczekiwania podmiotu uprawnionego. Za uzasadnione (=rozsądne) uważamy zatem uwzględnienie oczekiwań uprawnionego i/lub uwzględnienie kryteriów obiektywnych, takich jak np. koszty tworzenia lub opublikowania.

Mając powyższe na uwadze, proponujemy, by organizacja zbiorowego zarządzania wskazana przez Ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego **(art. 359 ust. 5)** była zobowiązana do przedstawienia uprawnionemu wynagrodzenia, które zamierza zaproponować uprawnionemu, z tytułu korzystania z utworu w zakresie tamże określonym. Można tu przyjąć różne rozwiązania, właściwe wydaje się jednak, by uprawniony miał pewien rozsądny czas na odniesienie się do zaproponowanego wynagrodzenia albo zaproponowania własnej oferty dot. oczekiwanego honorarium. Ustawa winna zatem przewidywać możliwość przeprowadzenia negocjacji między uprawnionym a organizacją zbiorowego zarządzania, w celu ustalenia kompromisowego wynagrodzenia w umowie, o której mowa w **art. 359 ust.1**.

**17) do Oddziału 6 „Niektóre sposoby korzystania z utworów niedostępnych w obrocie handlowym”**

Analogicznie, jak w przypadku dzieł osieroconych, Polska Izba Książki z aprobatą przyjmuje wprowadzenie do polskiego porządku prawnego regulacji dotyczącej dzieł *out of commerce*. Jednocześnie jednak, również analogicznie jak w odniesieniu do dzieł osieroconych, zgłaszamy pewne zastrzeżenia, dotyczące posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi:

a) „*w liczbie zaspokajającej racjonalne potrzeby odbiorców*”  **(art. 35 10 ust. 3)**

Przyjęta w tym przepisie definicja „utworów niedostępnych w handlu” budzi nasze wątpliwości, z uwagi na użyty w niej zwrot nieokreślony: „w liczbie zaspokajającej racjonalne potrzeby odbiorców”. Jak każdy zwrot niedookreślony, tego typu rozwiązanie – właściwe raczej systemom *common law* niż prawu kontynentalnemu – wydaje się niedostatecznie chronić słusznie pojęte interesy uprawnionych;

b) „stosowne wynagrodzenie” **(art. 3510 ust. 2)**

Nie jest dla nas jasne, jakie wynagrodzenie będzie „stosowne” i według jakich kryteriów „stosowność” tego wynagrodzenia będzie oceniana; pojęcie to wprowadza pewną dyskrecjonalność w ustalaniu tego wynagrodzenia;

c) „interes publiczny” **(art. 3510 ust. 2)**

Nasze uwagi zamieszczone w pkt 16 „c” powyżej, w odniesieniu do art. 358 ust. 2, pozostają w pełni aktualne również w odniesieniu do powyższego, komentowanego przepisu, z zastrzeżeniem, co oczywiste, modyfikacji w zakresie odesłań do przepisów.

**18) do uchylenia art. 40**

Uchylenie powyższego przepisu PIK przyjmuje z aprobatą.

**19) do zmian w zakresie wydłużenia czasu ochrony artystycznych wykonań utrwalonych na fonogramach**

Wprowadzenie zmiany polegającej na wydłużeniu czasu ochrony artystycznych wykonań utrwalonych na fonogramach z 50 do 70 lat w pełni zasługuje na poparcie – brak bowiem było uzasadnienia na odmienne traktowanie artystów wykonawców i twórców utworów, choć zastanawiające jest pozostawienie pod dotychczasową, krótszą ochroną, artystycznych wykonań utrwalonych w inny sposób.

**20) do art. 115 ust. 3**

Na koniec, na tle powyższego przepisu, jako przepisu przewidującego odpowiedzialność karną za poszczególne formy naruszeń przepisów PA, Polska Izba Książki chciałaby przypomnieć swoje stanowisko, prezentowane konsekwentnie w toku konsultacji i warsztatów organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w odniesieniu do wybranych aspektów zmian PA. Zgodnie z tym stanowiskiem, w ocenie PIK, przepis art. 115 ust. 3 PA zarówno w obecnym, jak i planowanym brzmieniu, został zredagowany wadliwie. Wadliwość ta polega na przyjęciu **otwartego katalogu znamion czynu zabronionego**, co w efekcie prowadzi do tego, że penalizowane są właściwie wszystkie formy wkroczenia w monopol prawnoautorski. Na podstawie powołanego art. 115 ust. 3 pr. aut. każde (bliżej niesprecyzowane) naruszenie praw autorskich, praw pokrewnych do artystycznych wykonań, fonogramów, nadań organizacji radiowych i telewizyjnych,  podlega odpowiedzialności  karnej.

Polska Izba Książki podkreśla zatem konieczność przeformułowania komentowanego przepisu i pozbawienia go owego „blankietowego” i otwartego charakteru. Jesteśmy również przekonani, że to nie surowość, lecz  nieuchronność kary przesądza o skuteczności prawa.

Przepisy karne zawarte w omawianym artykule są, w ocenie PIK, bardzo restrykcyjne, co - w połączeniu z sankcyjnymi przepisami art. 78 i 79 PA - tworzy bardzo szeroki katalog represji cywilnoprawnych i penalnych, a obecny ich kształt nie przekłada  się na osiągnięcie celów, jakie przyświecają wydawcom.

1. W ślad za dr hab. E. Traple, która w komentarzu do art. 25 PA wskazuje: „*Zebranie i rozprawa są publiczne, jeśli do udziału w nich może być dopuszczony każdy, kto zechce. Ograniczenia dotyczące liczby uczestników, ze względu na rozmiary sali lub wymóg odpłatności, nie wyłączają publicznego charakteru zebrania*.”, w: J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), Prawo Autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, System Informacji Prawnej „Lex Prestige on-line” wersja 10-11-2014. [↑](#footnote-ref-1)